

# Ja nie mam co na siebie włożyć – Alina Janowska

Antolka ma szesnaście latek, ale robi damę  
Zamęcza co dzień mamę, że ma na sukni plamę  
Gdy raz na tańczący wieczór  
miała iść Antolka  
To do kuzyna Bolka mówiła płacząc tak  
Ja nie mam co na siebie włożyć  
Choć mama mnie kokietką zwie  
No spróbuj tę szafę otworzyć  
To brudne, a tamto się rwie  
Ja nie mam co na siebie włożyć  
Popatrz, to po ciotce suknie dwie  
Ma Zosia przy pantoflach szpic  
Ja nie mam nic, ja nie mam nic  
Antolka ma dwadzieścia lat i męża bogatego  
Przy boku Stacha swego  
rozkosznie dni jej biegną  
Ma pełne szafy sukien, futer i koszulek nawał  
Lecz kiedy jest karnawał, na męża wpada zła  
Ja nie mam co na siebie włożyć  
To skandal, niesłychany krach  
No spróbuj mą szafę otworzyć  
Sto sukien, a każda jak łach  
Ja nie mam co na siebie włożyć  
I wyglądam jak na wróble strach!  
Kto winien, że wylewam łzy?  
Ach tylko ty ! Ach tylko ty!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych